Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Środa, 1 kwiecień 1936 r. | Nr. 91

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

BOHATERSKA OFENZYWA WŁOSKA

MARSZ PRZY 64 STOPNIACH GORĄCA

WARSZAWA, 31.3. (PAT) Zajęcie przez Włochów Sardo, będącego oficjalną rezydencją sułtanatu Aussy posiada — zdaniem źródeł włoskich — duże znaczenie polityczne i strategiczne.

Sułtanat Aussa graniczy z Somali francuskiem.

Włoskie kolumny posuwają się po linjach równoległych w kierunku Dessie.

Agencja Havasa przypuszcza, iż dawna kwatera główna Hajle Selassie jest celem ku któremu zdążają od północy i wschodu włoskie kolumny.

Wojska włoskie, które zajęły Sardo wyruszyły z baz w Assabi i Bellui, znajdujących się nad brzegiem Morza Czerwonego na północ od Somali francuskiego. Oddziały te w ciągu kilku tygodni przeszły 350 km. Agencja Stefani twierdzi, iż marsz tych oddziałów włoskich nie ma precedensu w historji kolonizacji całego świata. Wojska włoskie musiały maszerować w temperaturze, sięgającej 64 stopni w okolicy pozbawionej prawie zupełnie wody i produktów żywnościowych. Zajęcie Sardo i przejście pustynnych i pozbawionych wody obszarów mogło być dokonane jedynie dzięki ścisłej współpracy z lotnictwem. Kolumny włoskie były eskortowane przez 25 samolotów, które zaopatrywały je w wodę i żywność.

Jak donosi Havas z Asmary lotnicy włoscy rozposzyli grupy konnicy abisyńskiej, dzięki czemu kolumny włoskie posuwały się naprzód nie napotykając żadnego oporu.

PRZED ZAJĘCIEM GONDARU

LONDYN, 31.3. (tel. wł.) Korespondenci wojenni donoszą, że zarówno na froncie południowym, jak i na północnym w Abisynji wre obecnie zacięta walka.

Oddziały włoskie, które dotarły do Daggahbur spotkały się z silnym oporem dobrze uzbrojonych wojsk rasa Nasibu. Abisyńczycy musieli się cofnąć wobec przeważających sił włoskich, które zdołały zdobyć 40 km. terenu. W nocy jednak czarni żołnierze rasa Nasibu podjęli kontrofensywę uwieńczoną pełnym sukcesem. Zaskoczeni Włosi ponieśli znaczne straty i musieli się wycofać z zajętych pozycji. Straty po obu stronach wynosić mają po 1000 zabitych i rannych

Z nadejściem głównych sił gen. Grazianiego rozpęta się na tym odcinku bój na śmierć i życie. Na froncie północnym przednie straże wojsk włoskich docierają już w pobliże miasta Gondar, stolicy bogatego terytorjum nad jeziorem Tana. Artylerja włoska dotarła już na odległość 10 kilometrów od miasta i nieustannie bombarduje pozycje abisyńskie pod miastem.

Dziś lub jutro Włosi mają przypuścić generalny szturm, który ma się zakończyć wkroczeniem do Gondaru.

Ważnym sukcesem dla Włochów jest zajęcie w niedzielę miasta Sokota i Debarek. Szczególnie to pierwsze jest ważnym punktem strategicznym, tam bowiem krzyżują się szlaki karawanowe, prowadzące do Dessie, Addis Abeby, jeziora Tana i prowincji Godżam.

ASMARA, 31.3. (PAT) Przy marszu na południe w górach Amba Biskutan wojska włoskie zajęły m. in. pozycje poprzednio obsadzone przez wojska dedżjaka Ailu Burru.

Kanjasmacz Mesfiai, który stał na czele wojsk na Amba Biskutan po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Kaffa przez Włochów przesłał do dowództwa włoskiego zawiadomienie o gotowości do kapitulacji. Ailu Burru przy dalszej akcji wojsk cofnął się w góry Semjenu.

PRZYGNĘBIENIE W ADDIS ABEBIE

ADDIS ABEBA, 31.3. Koła rządowe w Abisynji przygnębione są brakiem środków pieniężnych i brakiem sprzętu wojennego. Wobec zmienionej sytuacji europejskiej, Anglja stara się uniknąć zadrażnień z Włochami, i wycofuje okręty z morza Śródziemnego.

Wskazuje to wszystko, że Abisynja w obecnej chwili nie może liczyć na poważną pomoc Anglji i tem samem wobec wyczerpywania się zasobów gotówki może wkrótce znaleźć się bez amunicji.

Likwidacja Polskiej Partji Komunistycznej

WARSZAWA, 31.3 (PAT). Dzisiejszej nocy po dłuższym śledztwie i obserwacjach policja polityczna przystąpiła do zlikwidowania Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej w Warszawie. Aresztowano kilkudziesięciu członków u których przeprowadzono rewizję. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni działacze komunistyczni.

M. in. pod Pruszkowem we wsi Nowa Wieś u niejakiego Sokołowskiego podczas rewizji wykryto tajną drukarnie oraz 3 maszyny drukarskie, ulotki o treści antypańśtwowej i 18 tys. zł. gotówki.

Przed wyborami

Zajścia antyżydowskie w Muszynie

PAT donosi: Dnia 29 ub. m. usiłował Stefan Patyk, praktykant składnicy Kółek rolniczych w Muszynie, rozwiesić na murze domu ulotkę antyżydowską. Widząc to dentysta Jakób Lampel, wyznania mojżeszowego, wystąpił czynnie przeciw Patykowi.

Na wieść o tem zebrały się w godzinach wieczornych na rynku w Muszynie po nieszporach grupki ludzi, komentując zajście, poczem zaczęły wybijać szyby w domach żydowskich. Wybito szyby w synagodze oraz w kilkudziesięciu domach żydowskich, wyrządzając szkody na sumę około 600 złotych.

Po uspakajającem przemówieniu burmistrza i interwencji policji demonstrujący rozeszli się. Żadnego rabunku ani napadu na ludzi poza wybiciem szyb nie było.

Na miejscu prowadzi dochodzenie podprokurator sądu okręgowego z Nowego Sącza wraz z wicestarostą.

Plenarne posiedzenie Izby P. H. w Sosnowcu

Szczere i gorące uznanie dla dyr. R. Ditricha

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. W jutrzejszem wydaniu „K. Z." omówimy szczegółowo przebieg posiedzenia, ograniczając się narazie do krótkiego streszczenia.

Na wstępie prezes Izby, poseł inż. **Sowiński** wspomniał o tych którzy odeszli na zawsze o **ś. p. inż. Rogowskim, inż. Wengrisie i inż. Hackenbergu.** Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie i chwilę ciszy.

Następnie prezes Izby inż. Sowiński scharakteryzował sytuację gospodarczą terytorjum obejmowanego przez Izbę, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej. Uzupełniając przemówienie prezesa Izby na temat „rozwartych nożyc", w których, jednem ostrzem są ceny produktów rolnych, a drugiem ceny przemysłowe (w szczególności ceny węgla) mówił wiceprezes Izby, **dyr. inż. J. Przedpełski.**

Z działalności Izby w ub. roku zdawał sprawozdanie p. o. dyrektora **p. mgr. Kazimierz Gadomski.** O sprawach socjalno - ubezpieczeniowych mówił **p. dr. Braun,** o sprawach podatkowo - komunikacyjnych **p. mgr. Siekański.**

Izba uchwaliła zamknięcie rachunkowe oraz przyjmując do wiadomości protokuł komisji rewizyjnej odczytany przez **p. dyr. Bereszko** udzieliła zarządowi absolutorjum.

Krótka dyskusja wywiązała się nad wnioskami, poczem p. prezes Izby inż. Sowiński wyraził ustępującemu **dyrektorowi R. Dittrichowi,** który przechodzi na stanowisko dyrektora departamentu do Ministerstwa przem. i handlu, serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, stawiającą Izbę sosnowiecką w rzędzie najlepiej zorganizowanych Izb w Polsce. Przemówienie to radcowie Izby przyjęli **długotrwałemi oklaskami.**

Odpowiadając na ten wyraz uznania przemówił dyr. R. Dittrich, stwierdzając, iż Izba sosnowiecka nie zdobyłaby sobie takiego uznania, gdyby nie harmonijna współpraca i szczery wysiłek całego zarządu i radców Izby. W zakończeniu swego przemówienia p. dyr. R. Dittrich złożył życzenia na ręce prezesa, **by Izba jak najrychlej doczekała się momentu, w którym możnaby powiedzieć, iż minął kryzys, zniknęło bezrobocie, a zapanował dobrobyt.**

P. Prezydent przyjął

PREM. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

WARSZAWA, 31.3. (PAT.) P. Prezydent R.P. przyjął dziś P. Premjera Kościałkowskiego, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Ponadto P. Prezydent przyjął marszałka Senatu Aleksandra Prystora i marszałka Sejmu Stanisława Cara, którzy złożyli sprawozdanie z prac sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych.

Amb. Ribbentrop

W LONDYNIE

BERLIN, 31.3. (PAT) Ambasador v. Ribbentropp wystartował dziś z Berlina o godz. 16.45, udając się samolotem do Londynu.

Odpowiedź niemiecka będzie doręczona w Londynie dziś wieczorem.

Przed wyborami

WE FRANCJI

PARYŻ, 31.3 (PAT). Premjer Sarraut, będący jednocześnie ministrem spr. wewn., postanowił odbyć konferencję ze wszystkimi prefektami celem omówienia sytuacji wyborczej, poinformowania się o nastrojach w kraju i udzielenia prefekturze instrukcyj.

Wobec pierwszej grupy 14 prefektów, których przyjął w dniu wczorajszym, premjer potwierdził swe poprzednie instrukcje, wzywając kierowników administracji prowincjonalnej do zachowania ścisłej neutralności wobec walk wyborczych.

W kołach politycznych zapowiadają, że zgodnie z dotychczasowym zwyczajem przed otwarciem pełnej kampanji wyborczej premjer wygłosi przemówienie, w którem przedstawi sytuację w jakiej kraj staje do wyborów.

Indje — kraj barbarzyńskich zwyczajów

Kobiety hinduskie — wieczne niewolnice

Na uniwersytetach w Paryżu, Londynie i innych wielkich centrach skupisk międzynarodowych widuje się coraz więcej studentek hinduskich.

Młode kobiety z Indji przybywają aż tu, do centrów kultury europejskiej aby uczyć się, zdobywać wiedzę na równi z kobietami europejskiemi, dla których kwestja równouprawnienia jest już dzisiaj — przynajmniej teoretycznie — załatwiona.

Ale te kobiety hinduskie i te młode dziewczęta, to tylko bardzo nieliczne wyjątki, naogół wziąwszy żyje bowiem kobieta w Indjach jeszcze dzisiaj w stanie najzupełniejszego upodlenia, traktowana gorzej niż zwierzęta domowe.

SPOSÓB TRAKTOWANIA ŻONY

Życie kobiety w Indjach zależy przedewszystkiem od stopnia **zamożności i od przynależności klasowej męża...**

Żona w niższych warstwach społecznych pracuje ogromnie ciężko. Spełnia wszystkie prace domowe, nie wyłączając najcięższych.

Mąż nie pomaga jej w niczem.

Utrudnia tylko pracę.

Bicie żony jest zjawiskiem najnaturalniejszem i rozumiejącem się samo przez się. Żona nie protestuje nigdy przeciwko temu. Tak samo bije się przecież jej sąsiadkę i jej krewną, tak samo traktowano jej matkę i siostrę.

GDY JEDNO Z MAŁŻONKÓW UMRZE

W sferach lepiej ustosunkowanych majątkowo kobieta nie spełnia tak ciężkich prac fizycznych. Zamknięta jest jednak przez całe życie w domu, żyje tak, jak żyły turczynki w haremach. **Słowo jej męża jest najwyższem prawem, nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, żeby słowu męża przeciwstawić się w jaknajlżejszy sposób.**

Warunki życia żony po śmierci męża nie poprawiają się wcale. Rzadko zresztą kiedy żona przeżywa męża. Zwyczaj każe ,aby żonę spalić **na stosie razem z ciałem męża.**

Często wykonaniu tego barbarzyńskiego zwyczaju przeszkadza policja angielska, ale wtedy żona sama wykonywuje na sobie straszliwą egzekucję, oblewa się naftą i podpala na sobie suknie.

DRAKOŃSKIE PRAWO

Kobiety hinduskie wolą umrzeć razem z mężem. Życie bowiem, które je czeka po śmierci męża jest prawdziwem piekłem. Kobiecie, która ośmiela się chodzić po ziemi, kiedy mąż jej nie żyje, okazują wszyscy pogardę i nienawiść. Kobieta taka musi być przez cały dzień na usługi domowników, którzy ją biją i dręczą często w bardzo wyrafinowany sposób.

Wdowa niema prawa wyjść po raz drugi zamąż nie ma prawa do żadnego majątku osobistego, nie wolno jej mieszkać w jednem mieszkaniu z jej dziećmi.

STRASZNA DOLA KOBIET W INDJACH

Kobieta bezpłodna uważana jest w Indjach za coś szczególnie upośledzonego, znacznie gorzej jednak traktuje się kobietę, która na nieszczęście urodzić kilka córek. Życie takiej kobiety podobne jest raczej do jednego pasma piekielnych mąk.

Opieka nad ciężarną i rodzącą kobietą wygląda w Indjach — oczywiście ciągle mówimy tu o ludzie hinduskim, nie o nielicznych stosunkowo szczęśliwcach, mieszkających w wielkich miastach — niesłychanie prymitywne.

Opieki lekarskiej niema zupełnie.

Ciemne znachorki nie znają się na najelementarniejszych zabiegach i najbardziej elementarnych pojęciach higjeny. Jeżeli niemowlę nie umrze natychmiast po przyściu na świat — czterdzieści procent dzieci umiera tam w ciągu pierwszego dnia po urodzeniu — to położnicę i dziecko okadza się przez tydzień czadem węglowym, żeby w ten sposób odpędzić złe duchy.

Poto żeby właśnie ze wszystkiem tem móc walczyć skutecznie, żeby jakoś zmniejszyć ciemnotę, żeby poprawić byt kobiety hinduskiej, poto studjują w pięknych europejskich miastach młode dziewczęta z dalekich Indji, którym udało się uniknąć straszliwej doli ich sióstr.

Neutralność Ameryki

na wypadek wojny światowej

WASZYNGTON, 31.3. (PAT) Summer Weller i ambasador argentyński Felipe a Espil omawiali wczoraj możliwość włączenia do programu pokojowej konferencji panamerykańskiej sprawy neutralności obojga Ameryk w razie wybuchu wojny.

Weller jest za tem, ażeby państwa amerykańskie postępowały zgodnie nietylko w razie wojny, na ich półkuli, lecz również w razie wybuchu wojny w Europie.

Niektórzy dyplomaci przewidują trudności w pogodzeniu tezy amerykańskiej traktującej jednakowo wszystkie państwa wojujące, z polityką Ligi Narodów, która odróżnia państwo napastnicze od innych wojujących.

Stan wojenny w Brazylji

PORTO ALEGRE, 31.3. (PAT) Donoszą z Rio de Janeiro, że prezydent republiki podpisał dekret zamieniający „stan wyjątkowy" na „stan wojenny".

W orędziu prezydent uzasadnia ten krok nieustającą działalnością elementów skrajnych dążących do obalenia prawowitej władzy, jak to skonstatowała policja z szeregu dokumentów, znalezionych przy aresztowanych komunistach Bergerze i Carlosie Luiz Prestesie.

Natychmiast po ogłoszeniu „stanu wojennego" zostali aresztowani senator Abel Chermont i posłowie Soao Mangabeira, Abeguar Bastos, Domingos Vellesco i Octavio Silveira, pod zarzutem utrzymywania kontaktów z komunistami.

Sen. Chermont był m. in. obrońcą komunisty Bergera. Sen. Joao Willasbças wniósł protest do stałej komisji senatu przeciw aresztowaniu senatora i posłów oraz wniósł wniosek o wyjaśnienie, czy „stan wojenny" kasuje immunitet poselski i senatorski.

Komisja zwróciła się o wyjaśnienia do ministra sprawiedliwości.

Przed dewaluacją

MARKI NIEMIECKIEJ

LONDYN, 31.3. Według informacyj z Berlina, które City londyńska czerpie zwykle z najlepszych źródeł, należy się spodziewać w ciągu najbliższych kilku tygodni **dewaluacji formalnej marki niemieckiej.** Jako kandydata na stanowisko prezesa Reichsbanku wymieniają dr. Wagemanna.

Skradzione weksle na Targowicy

ZNALEZIONO W LESIE POD JĘZOREM

W ub. poniedziałek donieśliśmy o zuchwałem włamaniu dokonanem przez nieznanych sprawców do kasy Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Włamywacze wtargnęli do biur targowicy przez okno ustępu, wyważyli drzwi łomem, a w pokoju kasowym przewrócili kasę ogniotrwałą na podłogę i rozpruli rakiem tylną ścianę kasy. Łupem włamywaczy padła znajdująca się w kasie gotówka w kwocie 1800 zł. oraz czeki na łączną sumę 2.235 zł. oraz kilkadziesiąt weksli opiewających łącznie na 360.000 zł.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych po włamaniu przez policję śledczą znaleziono tego samego dnia porzuconą **w lesie pod Jęzorem torebkę zawierającą wszystkie skradzione weksle.** Kasetkę w której znajdowały się pieniądze znaleziono porzuconą w ogrodzie obok budynku targowicy.

Na podstawie wyników dotychczasowego śledztwa przypuszczać można, że włamywacze najprawdopodobniej pochodzą z poza granic województwa Śląskiego i po dokonanem włamaniu wyjechali pociągiem prawdopodobnie w stronę Krakowa.

POD ZARZUTEM TRUCIA RODZINY

Makabryczny proces Pawła Grzeszolskiego

Proces przeciwko Grzeszolskiemu dobiega końca. Przewód sądowy już zamknięty, świadkowie przesłuchani.

Dwa tygodnie sąd rozwiązywał potworną zagadkę, jaką jest sprawa Grzeszolskiego. Sprawa to nie łatwa, wymagająca wiele nakładu pracy, nie byle jakiej energji i cierpliwości.

Wiemy już, co orzekła sława medycyny sądowej prof. Olbrycht z Krakowa, co powiedział prof. Siengalewicz z Wilna, ale czy te opinje, czy te orzeczenia mogą zadecydować o wymiarze kary? Wszak nie wiemy tego, co najważniejsze, wszak nie znalazł się świadek, któryby powiedział: „widziałem, jak Grzeszolski truł dzieci, jak dosypywał im do zupy truciznę..." Nie było takich świadków...

Przed sądem przewinęło się wielu świadków. Byli świadkowie oskarżenia, byli świadkowie obrony.

Świadkowie oskarżenia to przedewszystkiem rodzina Bugajów, sąsiedzi ich, Kalisz, Markowska oraz lekarze, którzy leczyli zmarłe dzieci Grzeszolskiego: Lucynę i Jerzego. Nie orzekli oni coprawda, że dzieci zostały otrute, powiedzieli za to, co innego. Powiedzieli, że kiedy umierały dzieci Grzeszolskiego, ojciec ich zachowywał się spokojnie, zimno, że... dzieci nienawidziły ojca i bały się go..., że go oskarżały o trucie ich...

Świadkowie obrony to — rodzina oskarżonego: matka, 70-letnia staruszka, brat siostry, żona jego, siostry Marjanna i Kazimiera Cabajówna oraz kilku urzędników firmy Hulczyńskiego.

W zeznaniach swych zaprzeczyli temu, co zeznali Bugajowie, starali się wykazać, że Grzeszolski był dobrym mężem, ojcem, że dbał o dzieci, o ich wykształcenie. Mówili oni to, co mówił na swoją obronę sam oskarżony, mówili, że Kuczalska,że Bugajowie, psuli dzieci, że starali sie je oderwać od ojca, że wpajali w nie nienawiść do Grzeszolskiego.

Publiczność. Publiczność podzieliła się ona na dwa nawzajem zwalczające się obozy: na tych, którzy utrzymują, że Grzeszolski jest niewinny, że padł ofiarą intryg Bugajów i na tych, którzy z uporem twierdzą, że on tylko, nikt inny, mógł się dopuścić zbrodni dzieciobójstwa.

Grzeszolski nie przyznał się do winy. Broni się mocno. Siedział nieruchomo, z maską spokojną na twarzy, spoglądając od czasu do czasu na sąd, oskarżycieli, publiczność i dzienników. Co myśli, co czuje, co sądzi o tem wszystkiem?

Zapytywał się sąd oskarżonego czy otruł, zapytywali się prokuratorzy, powód cywilny. Zapytywali się ludzie ludzi, człowiek człowieka — wszyscy.

Grzeszolski milczał. Nie chciał udzielić sądowi wyjaśnień. Owszem — na pytania odpowiadał. To wszystko. Ostatnich wyjaśnień udzieli prawdopodobnie w ostatniem słowie.

Na dwa pytania miała się znaleźć odpowiedź: czy dzieci Grzeszolskiego zostały otrute, a jeśli tak, to kto je otruł?

Bo, że zostały otrute — to nie ulega żadnej wątpliwości. Ekspertyza, dokonana przez prof. Olbrychta, w sposób nie wykluczający żadnych wątpliwości, orzekła, że zarówno Lucyna, jak jej brat Jerzy, zostali otruci talem. Usiłowano również otruć tą samą trucizną służącą Grzeszolskiego — Marję Cabajównę.

Na pierwsze pytanie znalazła się odpowiedź: **dzieci zostały otrute!**

Lecz na drugie?

Oskarżenie w procesach poszlakowych idzie po linji zapytania: **Komu najbardziej zależało na pozbyciu się dzieci. Jeśli to zrobił oskarżony to dlaczego**

Lecz jeśli tego nie zrobił?

Jeśli to, co mu się zarzuca nie ma uzasadnienia, jeśli okaże się, że wszystko to, co się oskarżonemu zarzuca — to jeszcze nie wszystko, że są pewne niedociągnięcia, niedomówienia, w takim razie oskarżonego się uniewinnia, z braku podstaw jego winy.

W dniu dzisiejszym, jak to już pisaliśmy, zabiorą głos strony, poczem po resume przewodniczącego zamkną się drzwi sali narad za trybunałem, który w myśl ustawy i swego sumienia zadecyduje o losie Pawła Grzeszolskiego. Będzie to niewątpliwie, poza przemówieniami, najbardziej emocjonujący dzień w procesie, przyniesie on bowiem odpowiedź na pytanie, które od przeszło roku trzymało w napięciu opinję całego Zagłębia.

Radjowa transmisja przemówień adwokatów

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili, podstudio Radjostacji katowickiej w Sosnowcu transmitować będzie dzisiaj od godz. 18 przemówienia obrońcy Grzeszolskiego, adw. Hofmokl-Ostrowskiego oraz przemówienia powoda cywilnego adw. Pawełka.

WIĘŹ ŚLĄSKA Z POLSKĄ

Z okazji Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego. podajemy poniżej ciekawe uwagi dr. Wiktora Nechay'a na temat spójni Śląska z Polską pod względem gospodarczym, politycznym i kulturalnym:

Mówiąc o Śląsku zazwyczaj myśli się jedynie o tej części Śląska, która obejmowała dawną regencję opolską i Śląsk Cieszyński, zapomina się natomiast, że kolebka Śląska — to Śląsk Dolny, okolice Wrocławia i Lignicy, do których, w zaraniu dziejów Polski nazwa Śląska ograniczała się. Dopiero czasy książąt piastowskich rozszerzyły pojęcie Śląska na obszar Śląska Górnego, którego część północno - wschodnia należała do ziemi sieradzkiej, a część południowa do ziemi krakowskiej.

W pojęciu geograficznem Śląsk jest jeszcze większy; granicami jego bowiem są od południa Karpaty, zachodu Sudety, wschodu pasmo Jury Krakowsko-Wieluńskiej; od północy góry Trzebnickie i Bagna Nadsprewlańskie. Ten znaczny obszar ziemi dzieli się na Śląsk Górny i Dolny. Po wojnie światowej Śląsk Górny znalazł się w obrębie trzech państw: **Niemiec, Polski i Czech, pomimo jednolitej polskiej ludności na całym jego obszarze, jednolitej struktury geograficznej i gospodarczej.** Obecne granice polityczne są niesprawiedliwe nietylko z tego powodu, że poza granicami swej ojczyzny **Polski znalazła się pół-miljonowa masa ludu polskiego na Śląsku Opolskim i ćwierćmiljonowa masa Polaków na Śląsku Cieszyńskim,** lecz także, ponieważ jednolity gospodarczo górniczy obszar Śląska, został sztucznemi granicami podzielony na trzy części z wielką krzywdą dla ludności polskiej i samego Śląska, jako jednostki gospodarczej.

Granice te, zwłaszcza w dzisiejszej dobie gospodarki państwowej, tworzą sztuczne barjery cłowe, utrudniają wymianę produktów, przeszkadzają rozwojowi gospodarczemu. Spowodu nich G. Śląsk nie może rozwinąć w pełni swych olbrzymich możliwości, wynikających z niezmiernych bogactw naturalnych i położenia geograficznego.

Swe pełne możliwości rozwoju wykorzystać może Śląsk Górny **jedynie w związku z państwem polskiem, ponieważ struktura gospodarcza Polski, przeważnie rolnicza, jest naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu śląskiego.** Rynek polski, w miarę poprawiania się konjunktury gospodarczej, coraz to więcej stanie się pojemnym dla wytworów przemysłu śląskiego i Polska z drugiej strony coraz więcej potrzebować będzie śląskiego węgla i żelaza, gdyż jej naturalny rozwój musi iść w kierunku większego uprzemysłowienia. Niemcy zaś i Czechosłowacja, w znacznej mierze bardziej uprzemysłowione, nie mogą w tak znacznym stopniu, jak Polska, wykorzystać bogactw Śląska, oraz dać mu odpowiednich możliwości rozwoju. Podobną sytuację przeżył już przemysł włókienniczy śląski w latach 1830, kiedy to po zamknięciu granic przez Rosję, szereg fabrykantów ze Śląska przeniósł swe fabryki do Łodzi i położył fundamenty pod dzisiejszy polski Manchester. Fabrykanci ci kierowali się jedynie interesem okonomicznym pozyskania polskiego rynku zbytu dla swych wyrobów. Gdyby fabryki te pozostały były na Śląsku, miałby zamknięty tak rynek polski, wobec ogromnie podniesionych ceł rosyjskich, a również na rynku niemieckim nie miałyby widoków powodzenia wobec zbyt rozwiniętego przemysłu włókienniczego w innych częściach Rzeszy.

Śląsk Górny, przeludniony, jedynie w łączności z Polską może uzyskać odpływ sił roboczych na mniej zaludnione inne obszary Polski, zakładając, że rozwój przemysłu w Polsce jest naturalną koniecznością tego kraju i że prędzej czy później nastąpić musi. Niemcy natomiast i Czechy, również przeludnione, nigdy nie będą rezerwuarem naturalnego odpływu sił roboczych dla Śląska. Tak w interesie Śląska, jak i Polski leży przeto uprzemysłowienie słabo zaludnionych kresów wschodnich i otwarcie rynków zbytu na tych ziemiach, które stale są do zdobycia.

Te względy, a przedewszystkiem sprawa utrzymania dla polskości **750 tysięcy Polaków, mieszkających na Śląsku Opolskim i Cieszyńskim pod obcem im kulturalnie panowaniem, powinny skłonić społeczeństwo nasze do zwrócenia szczególnej uwagi na nasze kresy zachodnie,** poza granicą i do prawdziwej opieki nad braćmi, znajdującymi się czy to w państwie niemieckiem czy czeskiem. Tak jedna, jak i druga grupa Polaków, pozbawiona możności **wychowywania swych dzieci w mowie i wierze ojców, pozbawiona możności życia w ramach swego ojczystego państwa,** skazana na ciągłe ograniczenia w rozwoju swych organizacyj, zrujnowana gospodarczo, winna znaleźć **opiekę ze strony swych rodaków, którym los zezwolił na szczęśliwsze bytowanie w słońcu niepodległości i dał wszelkie możliwości rozwoju swych sił dla dobra własnego narodu a nie obcych potęg.**

Dr. Wiktor Nechay.

Polskość Górnego Śląska
jest niezaprzeczalna

Opublikowane ostatnio w „Wiadomościach Statystycznych“ wyniki spisu ludności z roku 1931 na terenie województwa Śląskiego stwierdzają, że **Górny Śląsk jest najrdzenniej polskiem województwem.**

Oto na 1.295.027 mieszkańców Górnego Śląska 1.195.635, czyli 92,3% podało jako język ojczysty język polski. 90.545 mieszkańców, czyli 7% —język niemiecki i 7.867 mieszkańców, czyli 0,7% — język inny.

Miasto Katowice liczyło na 126.000 mieszkańoów tylko 16.936 Niemców, Bielsko — uchodzące za bastjon niemczyzny — na 22.000 mieszkaców 9.683 Niemców, Chorzów — na 102.600 mieszkańców 11.929 Niemców, Rybnik — na 22.962 mieszkańców 11.250 Niemców.

Walny zjazd Związku
dziennikarzy Rzplitej Polskiej

W ub. niedzielę w południe, w gmachu Sejmu otwarte zostały obrady walnego zjazdu Związku dziennikarzy Rzplitej Polskiej, na który przybyli delegaci z całego kraju. Na otwarciu zjazdu obecni byli m. in.: reprezentant prezesa Rady ministrów i rządu podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów dr. Wacław Grzybowski, p. o. naczelnika wydziału prasowego R. P. M. p. Łączkowski i naczelnik wydziału prasowego MSZ Skiwski.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad prezes Ścieżyński wezwał zebranych do uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłaszając krótkie przemówienie.

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu w prez. Rady ministrów dr. Wacław Grzybowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Jestem niezmiernie rad, iż przypadła mi w udziale zaszczytna rola reprezentowania pana prezesa Rady ministrów, oraz rządu Rzeczypospolitej na dzisiejszem walnem zebraniu.

Zbyt znaną i uznana jest rzeczą znaczenie pracy dziennikarskiej, zbyt powszechnie rozumiana jest wielka rola drukowanego słowa, wpływającego codzień z maszyny drukarskiej do serc i mózgów miljonów obywateli — bym chciał je tu panom przypominać i podkreślać, że rząd w pełni zdaje sobie sprawę z doniosłej roli, jaką w życiu kulturalnem, politycznem i gospodarczem odgrywa prasa dziś, gdy gazeta jest niejednokrotnie jedyną lekturą miljonów ludzi, rozsianych po świecie całym.

U nas, jak zresztą w każdym z krajów, istnieje prasa najróżniejszych kierunków politycznych, reprezentująca rozmaite poglądy. I tak jak wszędzie znowuż w poglądach tych są linje rozbieżne. Pragnąłbym, by zagadnienie pracy nad podniesieniem kultury narodowej znalazło się na tej głównej linji zbieżnej poglądów wszystkich panów. W dzisiejszym momencie zaostrzonej walki między narodami o miejsce pod słońcem tylko twórczy wysiłek całego narodu może decydować o jego roli, o potędze państwa.

Przez codzienną pracę nad podniesieniem poziomu podawanych przez panów wiadomości, przez pogłębianie na szpaltach pism waszych a przez to i w umysłach miljonów obywateli najważniejszych spraw bytu Rzeczypospolitej, możecie oddać panowie państwu polskiemu i przyszłości narodu wielkie, nieocenione wprost usługi. Niepotrzebuję dodawać, że podkreślona już przez rząd polski troska o uregulowanie stanu prawnego zawodu dziennikarskiego pozostaje nad w programie prac bieżących i pilnych.

Życzę zupełnego powodzenia dzisiejszym pracom walnego zebrania.

Prezes Związku Ścieżyński wygłosił krótkie przemówienie, w którem w imieniu walnego zjazdu podziękował wicemin. Grzybowskiemu, jako przedstawicielowi rządu Rzplitej i p. premjera.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazd przystąpił do obrad i dyskusji nad sprawozdaniami z działalności władz Związku w okresie ubiegłym.

Po przerwie, w czasie której odbył się obiad koleżeński, zakończono dyskusję i powołano na następny dwuletni okres nowe władze. Do nowego zarządu weszli pp.: **Ścieżyński** — jako prezes, **Wierzyński i Giełżyński** — jako wiceprezesi, oraz **Dunin-Wąsowicz, Beaupre, Besterman, Kozłowski i Szwalbe** — jako członkowie.

Z DNIA

ZYGMUNT NOWAKOWSKI O „DNIACH KRAKOWA“

W „Il. Kur. Codz.“ pisze p. Zygmunt Nowakowski o „dniach Krakowa“, smutnych, pamiętnych dniach. I on skarży się na plotki, które krążyły swobodnie po Krakowie wobec zakazu podawania prywatnych wiadomości w prasie. Komunikat oficjalny o zajściach w Sempericie pojawił się dopiero w ub. piatek popołudniu.

„Czyli właśnie o pięć dni zapóźno. Występuje samorzutnie pytanie, jakby wyglądał poniedziałek, gdyby ten sam komunikat wydano w ciągu niedzieli. Całe miasto mówiło o zajściach w fabryce, krążyły najpotworniejsze wieści. A komunikatu nie było. Gdyby wyszedł wcześniej, to może, może... Ach, trudno nie myśleć o tej cyfrze ośmiu ofiar! O zabitych, o rannych, o policjantach.

W związku z tym spóźnionym komunikatem cisną się na wargi rozmaite pytania. Dlaczego nie spróbowano tego a tamtego? Dlaczego tak a nie inaczej? Dlaczego nie było bomb łzawiących? I dlaczego, [illegible] puszczono w ruch karabiny...“

Opisując pogrzeb robotników (nie było w nim napewno „ludzi, którzy rzucali na policjantów kamieniami albo flaszkami z wapnem“), p. Nowakowski ubolewa, że

„brakowało krzyża na żałobnym plakacie i brakowało księży. Faktem jest, że padli wyłącznie katolicy“.

Raziła również feljetonistę

„obecność pewnych ludzi w pierwszym szeregu. Nazwisk, a raczej nazwiska nie wymieniam, ponieważ każdy je zna. To nazwisko ograne i natrętne. Czy szóstego listopada, czy dwudziestego trzeciego marca — ono pojawi się zawsze. Wypłynie na powierzchnię. I tym ludziom nigdy nic się nie stanie“.

Uwagi znakomitego feljetonisty są b. charakterystyczne dla naszej współczesności polskiej i nie powinny przejść bez echa.

ODJAZD DO AFRYKI ŻONY NASTĘPCY TRONU WŁOSKIEGO



Księżniczka Marja Jose, żona księcia następcy tronu Humberta, odjechała jako pielęgniarka szpitalna do Asmary.

Właściwy cel komedji niemieckiej

Wyniki cyfrowe niedzielnego głosowania w Niemczech oznaczają **nowy potężny triumf Hitlera.**

Odsetek wyborców nie stających do urn, a więc pozostających poza nawiasem życia politycznego, który w każdym kraju obejmuje piątą część ogółu albo więcej, a w Niemczech jeszcze w marcu 1933 **przekraczał 10%, już w głosowaniach z jesieni 1933 i lata 1934 spadł do 4—5%, teraz zaś nie przewyższa 1%.** Jest to prawdziwy rekord, jeśli chodzi o mobilizację psychologiczną narodu.

A głosy nieważne, czyli opozycja? W chwili dojścia do władzy hitlerowcy reprezentowali wszystkiego **33.1% ogółu głosów wyborczych, co w wyborach sprzed 3 lat podwyższyła się wprawdzie do 44.1%,** ale jeszcze nie stanowiło nawet połowy. Po usunięciu z placu innych stronnictw dwa równoczesne głosowania z 12 listopada r. **1933 wykazały oponentów przy plebiscycie w sprawie stosunku do Ligi Narodów 5.0%, przy wyborach do Reichstagu 7.8%; w plebiscycie** zaś prezydenckim z sierpnia 1934 negatywne ustosunkowanie się do osoby Hitlera zamanifestowało **10.1% głosujących.** Można było stąd wnosić, że siła opozycji, choć naogół znikomo słaba, rosła jednak przy przesuwaniu się środka ciężkości ze spraw zewnętrznych na wewnętrzne. Teraz jednak procent głosów opozycyjnych stopniał do **mikroskopijnej cyfry 1.2%.**

Wybory niemieckie będą miały swe skutki nietylko w dziedzinie wewnętrznej polityki niemieckiej, ale i w dziedzinie polityki międzynarodowej. Z wyborów w dniu 29 marca wyjdzie nowy Reichstag, którego skład jakościowy będzie ten sam prawie co jego poprzednika. Oznacza to utrwalenie się w Niemczech systemu rządów, jaki prowadził Hitler. Ale wybory ostatnie **miały przedewszystkiem cele w dziedzinie polityki zagranicznej.** Miały za celu unaocznić światu, że **gestem z dn. 7 marca, za remilitaryzacją Nadrenji, stoi cały naród niemiecki.** Wynik wyborów wzmacnia pozycję dyplomacji niemieckiej.

Europa cała, spragniona pokoju, zadaje sobie pytanie, o ile **szczere są pokojowe enuncjacje kierownika dzisiejszych Niemiec.** Niemcy wzmocnione przez fakt dokonany z dnia 7 marca, wzmocnione przez manifestacyjne wybory z 29 marca powracają do swej przedwojennej roli w koncercie mocarstw europejskich. Losy polityki europejskiej coraz **więcej zależą od kierunku, jaki przyjmie polityka niemiecka.**

Tak czy nie tak, faktem jest, iż oferty pokojowe ze strony Rzeszy spotykają się **z oceną sceptyczną i przewartościowaniem ich sensu** w czasie i przestrzeni na zamiary ekspansji w **różnych kierunkach.**

REPORTAŻ

O CZYTELNI, W KTÓREJ NIEMA KSIĄŻEK

Są ludzie, którzy noszą stale czarne okulary i wobec czego świat cały widza w barwach czarnych, ponurych. Zgorzkniali, zniechęceni szerza wokół siebie niewiarę we własne społeczeństwo.

Tym wszystkim pesymistom z nałogu, proponujemy, aby odbyli spacer do jednej z mało znanych dzielnic Sosnowca, na tak zwaną Dębową Górę. Znajduje się tam dziwna czytelnia. Doniedawna mieściła się ona na poddaszu szkoły powszechnej w malutkim pokoiku, będącym jednocześnie mieszkaniem jej właścicielki. Po czternastu latach istnienia w tych warunkach czytelnia awansowała: znalazła pomieszczenie w dużej, widnej klasie wspomnianej szkoły.

DZIWNA CZYTELNIA

Dziwna to czytelnia! Wchodząc do niej, zamiast półek wypełnionych książkami, widzi się niewielką szafę. Rozczarowanie szybko zmienia się w zdziwienie, **bo oto szafa jest pusta; tylko kilka książek leży na półkach,** jakby przez omyłkę położonych. Przed szafą stoi właścicielka tej czytelni, oparta o stolik. Jest zaaferowana. Otacza ją kilkadziesiąt osób, które przyszły wypożyczyć książki.

Gdzież one są? U czytelników. Dziwna doprawdy to czytelnia. **Liczy pięćset tomów i wszystkie są rozpożyczone, wszystkie w czytaniu.** Obecna w sali szkolnej gromadka osób czeka cierpliwie pół godziny i więcej. Co chwilę wchodzi któryś z abonentów i z tą chwilą następuje wymiana książek. **Ani jedna z nich nie odpoczywa, jak rok długi, jak długich lat czternaście, tylko wciąż wędruje z rąk do rąk opatrzona jeno za każdym razem dobrem słowem ich właścicielki.**

Zapewne niełatwo znaleźć możnaby drugą podobną wypożyczalnię, w którejby książki **wiodły tak pracowity żywot, jak z Bibljoteki im. J. Kondrackiego** na Dębowej Górze. Przeszły tysiące rąk i przez dziesiątki wciąż jeszcze przechodzą, tysiące oczu nieraz może z mozołem odczytywało słowo po słowie, zdanie po zdaniu, przyswajało myśl za myślą. I dziś w dalszym ciągu są one czytane w ten sam sposób, lecz z coraz większą trudnością. Każdy z czytelników bowiem nietylko treść książki zatrzymał, nietylko jej ideę wchłonął, lecz również ją nieco zużył. **To też w niektórych z nich kartki są już tak cieniutkie i zetlałe, litery tak zatarte, że odczytać je już niełatwo.**

NIEZWYKLI CZYTELNICY

Ta dziwna bibljoteka niezwykłych ma też czytelników. Jest ich pięciuset, a więc tylu, ile książek ona liczy... Pozatem jest już zapisanych kilkunastu kandydatów. Zapewne wpisani zostaną na listę uprawnionych do korzystania z bibljoteki z chwilą, gdy wypełnią formalności, wpłacą kaucję opłacą abonament miesięczny?

Nie — kaucji nikt nie płaci, abonamentu również: jedynym warunkiem przyjęcia jest gorące pragnienie czytania. Zresztą wyjaśnia się tajemnica owego kandydowania. Ponieważ czytelników bibljoteka liczy pięciuset a książek jest tyleż, więc trudno narazie przyjąć nowych abonentów, skoro się dla nich nie posiada książek. Muszą poczekać cierpliwie, aż nowe książki znajdą się w bibljotece.

Książka abonentów. Tytuł za szumny. Zwykły bruljon kratkowany, zapisany alfabetycznie nazwiskami. Przewaga kobiet, dużo młodzieży, są i starsze wiekiem osoby. **Rewelacyjnie przedstawia się rubryka: miejsce zamieszkania.** Zdawaćby się mogło, że na wszystkich kartkach od góry do dołu powinno być napisane Dębowa Góra. A tymczasem co trochę spotkać można ulice śródmieścia: Piłsudskiego, Targowa, Wiejska, ulice Starego i Nowego Sielca: Barbary, Kaliska, Staszica, Perla, spotyka sie także nazwy miejscowości: **Klimontów, Niwka, Jęzor, Mysłowice, Kazimierz, Porabka, Będzin...**

Jakto? Bibljoteka ma czytelników z Będzina, Mysłowic, Porąbki?

Tak, to nie „pomyłka w adresie" — to fakt. Skromna Bibljoteka im. J. Kondrackiego **ma wiernych czytelników.** Choć nie mieszkają już na Dębowej Górze, **potrafią co tydzień, w środę lub czwartek, jak rok długi, iść godzinę, półtorej lub dwie,** by dostać książkę do czytania!

Należałoby zaprosić do bibljoteki tych wszystkich, którzy łamią ręce spowodu upadku czytelnictwa, którzy twierdzą, że troska o chleb codzienny zabiła w społeczeństwie potrzebę strawy duchowej.

Większość czytelników to ludzie pozostający bez pracy lub zarabiający zaledwie na skromne utrzymanie.

Trzeba ich widzieć, jak przychodzą z książkami do wymiany. Z jaką starannością mają je owinięte w gazety, z jakiem wprost nabożeństwem odbierają z rąk kierowniczki bibljoteki p. Kondrackiej lub jej pomocy p. Czechowskiej i owijają w gazetę, by zanieść je do domu. Spewnością nie znajdziemy w Sosnowcu a może i daleko poza Sosnowcem bibljoteki, któraby miała podobnych abonentów.

Wprost trudnem jest do uwierzenia, że większość książek jest nieoprawionych, a pomimo to latami całemi wędrują one z rąk do rąk i nie giną z nich kartki, czy rozdziały całe. **Nie mogą sobie czytelnicy Bibljoteki im. J. Kondrackiego na Dębowej Górze niczem innem chlubniejszego wystawić świadectwa, jak tem, że tak szanują książkę, tak szanują cudzą własność.**

TAJEMNICA POWODZENIA BIBLJOTEKI

Zastanawiającem jest, dlaczego czytelnia ma takie powodzenie. Tylko ten, który raz przynajmniej będzie w bibljotece, gdy spędzi w gronie jej czytelników choćby pół godziny, ten wtedy zrozumie, że **kierowniczka bibljoteki i jej abonenci stanowią jakby jakąś rodzinę.** Tu wymienia się nietylko książki, lecz i wzajemne kłopoty, tu się opinjuje dzieła i autorów, tu się spotyka z bezinteresowną ofiarną pracą, którą człowiek z czarnemi od pracy rękami może najlepiej potrafi ocenić, aniżeli inni.

Wyżej powiedzieliśmy, że abonenci nic nie płacą za wypożyczanie książek. **Jest to nieścisłe. Oni płacą drogo, hojnie.** Pani Kondracka za swą bezinteresowną pracę, za comiesięczny wydatek ze skromnej pensji nauczycielskiej około 70 zł. na zakup nowych książek otrzymuje królewskie wynagrodzenie: **otrzymuje w nagrodę serca swych czytelników.**

...icz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Środa	**Dziś** Teodory m. **Jutro** Franciszka a Paulo Wschód słońca 5 m. 21. Zachód „ 18 m. 15.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ostatnj posterunek".
EDEN: I. „Skradziono człowieka"; II. „Cowboy miljonerem".
PALACE: „Królewska faworyta".

Audycja propagandowa

GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBR. Nr. 12.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 z podstudja sosnowieckiego dana będzie pierwsza audycja propagandowa. Podczas tej audycji wygłoszony będzie odczyt red. K. Ćwierka o Grodźcu z cyklu: „Jak pracujemy w Zagłębiu", koncertować będzie zaś orkiestra Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza pod kierunkiem Fr. Szytlera.

Również dzisiaj na godzinę przed audycją kierownik techniczny podstudja inż. Jerzy Bijasiewicz w sali strażackiej w Grodźcu wygłosi do zebranych tam mieszkańców Grodźca odczyt o społecznem i kulturalnem znaczeniu radja, służba zaś techniczna podstudja zainstaluje na sali radjoodbiornik z megafonem. W ten sposób zaraz po odczycie mieszkańcy Grodźca będą mogli wysłuchać audycji, poświęconej ich gminie. Apelujemy więc do wszystkich mieszkańców gminy Grodziec, aby w dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem stawili się gremjalnie w sali straży pożarnej, celem wysłuchania odczytu inż. J. Bijasiewicza, a następnie audycji radjowej, nadawanej z podstudja w Sosnowcu.

——xx——

× **POKRYWANIE KOSZTÓW WYCHOWANIA DZIECKA.** Sąd Najwyższy orzekł, że ojciec obowiązany jest do pokrywania kosztów wychowania swego ślubnego dziecka w wypadku jeśli matka, która w umowie rozwodowej przyjęła ten obowiązek na siebie, nie może go następnie pełnić wskutek zmiany swych stosunków zarobkowych.

× **N. O. K. W SOSNOWCU** wzywa członkinie do wzięcia udziału w rekolekcjach urządzonych staraniem Sodalicji Marjańskiej. Początek dnia 2 bm. o godz. 5 pp. w sali Domu katolickiego.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 1 bm. i godzinie 8 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, świetną komedję de Fleurs'a i Caillavet'a p.t. „ŁADNA HISTORJA".

Jutro, dnia 2 bm. o godzinie 8.30 wiecz. poraz 22. przebojowa komedja W. Bus-Feketego p.t.: „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Bilety w cenie od 25 gr.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim dyr. J. Gołaszewskiego, piękna i melodyjna operetka G. Jarno p.t. „KRYSIA LEŚNICZANKA" z M. Gołaszewską, niezapomnianą Nitouche, w roli tytułowej. Rolę Cesarza grać będzie p. T. Krotke, Walperna S. Iwański, Minkę — Stróżyńska, Feldesse'go I. Erwan w otoczeniu całego zespołu oraz nowozaangażowanych chórów. Barwne dekoracje i kostjumy specjalnie zaprojektował J. Gołaszewski. Nad stroną muzyczną czuwa I. Erwan. Operetka ta zapowiada się jako nowy przebój naszego teatru.

——xx——

Tydzień bezrobotnego

W BĘDZINIE.

W ub. poniedziałek rozpoczął się na terenie Będzina t. zw. „Tydzień bezrobotnego", który trwać będzie do dnia 5 bm. W okresie tym komitet Tygodnia zajmie się sprzedażą nalepek, zbiórką fantów na kosz szczęścia itp. Wczoraj odbył się wieczór muzyki w wykonaniu Tow. orkiestr i lutni górniczych przy kopalni „Paryż".

Komitet Tygodnia apeluje do mieszkańców Będzina, aby w miarę możności poparli jego poczynania dla ulżenia ciężkiej doli biednych rzesz bezrobotnych i złożyli choćby najskromniejszą ofiarę, czy to w formie kupna nalepek, czy też złożenia fantów na kosz szczęścia.

Jednocześnie komitet zwraca się do osób które zaproszono do wzięcia udziału w zbiórce, która zostanie urządzona w niedzielę, aby wzięły w niej jaknajliczniejszy udział.

——xx——

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Związku (3 Maja 25) zebranie miesięczne, na którem p. drowa Paszycowa wygłosi „Pogadanki praktyczne" oraz poda przepisy świąteczne. Zebranie rozpocznie się o godzinie 16. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd OZPR. R. P. Koło w Będzinie zawiadamia, że w dniu 5 bm. o godz. 10 w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe) odbędzie się walne roczne zebranie. Podoficerowie rezerwy dotychczas niezrzeszeni mile widziani.

Tydzień

POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Obywatele!

W dniach od 30 marca do 6 kwietnia br. trwać będzie z okazji 15-tej rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego na terenie całej Rzeczypospolitej — pod Najwyższym Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — doroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego".

„Tydzień" ten poświęcony będzie: 1) szerzeniu w społeczeństwie gruntownej znajomości zagadnień śląskich, 2) zbiórce na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Obywatele!

Śląsk — to najczynniejsze źródło sił żywotnych Naszego Państwa. Śląsk — to prastara ziemia piastowska, która przez setki lat dochowała do dni dzisiejszych najcenniejszy skarb: nieosłabioną polskość swojej ludności.

Niechaj dni od 30 marca do 6 kwietnia br. staną się naprawdę dla całej Polski Tygodniem Śląska. A równocześnie niechaj w tym okresie popłynie hojnie grosz ofiarny, składany na rzecz planowego rozwoju sił polskich na zachodzie.

Hasłem naszem niech będzie: Śląsk — to potęga Polski. Pod tem hasłem wzywamy Was do czynnego udziału w uroczystościach, obchodach, odczytach i manifestacjach propagandowych „Tygodnia".

Komitet Wykonawczy
Tygodnia Polskiego Związku
Zachodniego.

× **HANDEL W OWOCARNIACH.** Dzisiaj we środę, dn. 1 kwietnia, wchodzą w życie przepisy o letniej porze handlu dla części sklepów gałęzi spożywczych. Począwszy od dzisiaj dozwolone będzie zamykanie sklepów, sprzedających owoce, słodycze i napoje chłodzące o godz. 23, a nie jak w porze zimowej o godz. 21.

× **„GWIAZDA SYBERJI".** W dniu 29 ub. m. sekcja sceniczna Koła podoficerów rez. Dębowa Góra pod reżyserją p. Zielińskiego odegrała sztukę teatralną „Gwiazda Syberji" dramat w 4 aktach hr. Starzeńskiego w szkole na Dębowej Górze. Gra amatorów wzbudzała zachwyt w licznie przybyłej publiczności. W nadchodzącą niedzielę 5 kwietnia br. sztuka ta powtórzona będzie w sali kina „Palace" na poranku o godz. 11 oraz o godz. 19 w sali klubu kolejarzy w Łazach.

× **PORANEK DLA MŁODZIEŻY NA KOSZELEWIE.** Staraniem będzińskiego hufca harcerek zostanie urządzony w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 10 rano poranek dla młodzieży w szkole powsz. na Koszelewie.

× **REJESTRACJA PIELĘGNIAREK I SANITARJUSZEK.** Starostwo grodzkie w Sosnowcu przeprowadza rejestrację wszystkich pielęgniarek i sanitarjuszek, zamieszkałych na terenie Sosnowca. Osoby podlegające rejestracji winne zgłosić się w starostwie, pokój nr. 8-a w godzinach urzędowych z dowodami osobistemi i posiadanemi świadectwami.

× **O ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** W fabryce pluskiewek „Rekord" w Sosnowcu wynikł zatarg oraz strajk około 40 robotników na tle niewypłacenia zarobków. Naskutek interwencji robotników w Inspektoracie pracy została wyznaczona konferencja dla zlikwidowania zatargu.

Gospodarka m. Sosnowca

w ogniu dyskusji budżetowej

Po wielotygodniowych pracach komisji finansowo - budżetowej nad przygotowanym przez zarząd miejski projektem budżetu na rok 1936-37, w dniu onegdajszym został on wniesiony na plenum Rady miejskiej.

UCZCZENIE PAMIĘCI INŻ. HACKENBERGA

Przed przystąpieniem do porządku obrad p. prezydent Kaczkowski dłuższe przemówienie poświęcił pamięci zmarłego ławnika inż. Hackenberga. Przemówienie to, ujęte w piękną formę pp radni wysłuchali stojąc, a następnie wspólnie uczcili pamięć zmarłego chwilą milczenia.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA DLA OFIAR ZAJŚĆ W KRAKOWIE

Również przed porządkiem obrad zgłosił r. Bielnik im. klubu PPS nagły wniosek o wyrażenie współczucia ofiarom tragicznych zajść w Krakowie. Wniosek ten z pewną modyfikacją, zaproponowaną przez p. Prezydenta przyjęto w następującem brzmieniu:

„W związku z ostatniemi tragicznemi wypadkami w Krakowie i Częstochowie, które do głębi wstrząsnęły całem uczciwem społeczeństwem, Rada miejska wyraża głębokie współczucie ofiarom tych zajść“.

Pierwszy punkt obrad: sprawa wykupu działki gruntu przy ul. Pańskiej przyjęty został bez dyskusji na wniosek referenta r. Barańskiego.

O ZAOPATRZENIE EMERYTALNE DLA DR. HERCMANA

Polemikę wywołał następny skolei wniosek zarządu miejskiego o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego na przeciąg lat pięciu dr. Hercmanowi, b. kierownikowi miejskiego zakładu badania środków żywności. Komisja finansowo - budżetowa zaproponowała przyznanie dr. H. zaopatrzenia w wysokości 150 zł. miesięcznie. Wniosek ten znalazł poparcie klubu PPS i radnych koła żydowskiego. Natomiast klub Bloku gospodarczego, przez usta swego przewodniczącego **r. Szpinetera** zaproponował ponowne odesłanie wniosku do komisji finansowo - budżetowej. W uzasadnieniu p. radny zaznaczył, że należy zbadać, czy dr. Hercman nie posiada dostatecznego utrzymania i fabryczki, której jest wspólnikiem. Przeciw głosom radnych PPS i żydów wniosek ten uchwalono.

Jeszcze jeden punkt obrad, nie dotyczący spraw budżetowych, poświęcony był wyborowi członka i jego zastępcy do Międzykomunalnego Związku dla spraw społecznych w Kielcach W tajnem głosowaniu, większością głosów obrano na członka r. Konieczną a na jej zastępcę r. Giersza.

PRZEMÓWIENIE BUDŻETOWE PREZYDENTA KACZKOWSKIEGO

Po załatwieniu powyższych spraw zabrał głos **p. prezydent Kaczkowski** celem przedstawienia całokształtu budżetu m. Sosnowca na r. 1936-37. Z cytowanych przez p. prezydenta różnych zestawień i liczb zasługują na uwagę między innemi następujące: **Przedstawiony budżet jest zrównoważony i zamyka się kwotą 2705.863 złotych, tak** po stronie przychodu i rozchodu. Tę równowagę w preliminarzu uzyskano dzięki temu, że zarząd miejski uwzględnił w dziale: **zadłużenie miasta i obsługa zaciągniętych pożyczek**, skutki dekretu p. Prezydenta Rzplitej z dnia 14.XI.31, tak zwanego **dekretu oddłużeniowego.** Gdyby przepisy tego dekretu znalazły pełne zastosowanie do finansów naszego miasta, **natenczas suma długów z 26 miljonów zmalałaby do wysokości 8 miljonów złotych.** Opłacanie procentów od tej tylko kwoty pozwala zamknąć budżet bezdeficytowo. Należy zaznaczyć w tem miejscu, że **w budżecie za rok 1935-36 obsługa długów wyniosła pokaźną kwotę 735 tysięcy złotych.**

Na mocy dekretów, wydawanych pod koniec ub. roku na wniosek p. min. skarbu, obniżono cały szereg wpływów na rzecz miasta oraz cofnięto ekwiwalent za skasowany podatek od przeładunków kolejowych. Naskutek tego miasto pozbawione zostało **dochodów na łączną sumę 439 tysięcy zł.**

Z konieczności musiano więc **obniżyć globalną sumę budżetu i to o poważną kwotę przeszło 600 tysięcy złotych, odpowiadającą 23% poprzedniego budżetu.**

Ponieważ wydatki na szkoły powszechne, opiekę społeczną i szpitalnictwo **nietylko nie uległy zmniejszeniu, lecz je podwyższono.**

W planie prac inwestycyjnych przewiduje się **konserwację jezdni, rozbudowa szpitala na tak zwanym Pekinie,** stworzenie zieleńców i plantacji miejskich oraz rozbudowa rzeźni miejskiej. Przeprowadzenie tych prac uzależnione jest w dużym stopniu od tego czy nastąpi wspomniane wyżej oddłużenie miasta.

Po przemówieniu p. prezydenta postanowiono dalszy ciąg obrad przenieść na następny dzień. Wniosek o przełożenie dyskusji zgłosili radni klubu PPS, co wywołało ożywioną dyskusję, mającą charakter nie tyle merytoryczny ile... demonstracyjny.

Terminy leczenia sanatoryjnego

na koszt ubezpieczeń społ.

Zgodnie z wydanemi ostatnio zarządzeniami, wnioski o zastosowanie leczenia sanatoryjnego ubezpieczonych mogą być zgłaszane przez Ubezpieczalnie społeczne do ZUS w ciągu całego roku, jednak nie później niż na 2 miesiące przed zaproponowanym okresem leczenia.

Ubezpieczeni powinni jednak raczej wybierać na kurację w pierwszym rzędzie miesiące jesienne, zimowe i wiosenne, gdyż uzyskanie leczenia w miesiącach letnich może być utrudnione ze względu na nadmierną zwykle liczbę zgłoszeń na tę porę roku. W związku z tem ubezpieczeni, starający się o przyznanie leczenia w okresie letnim powinni we własnym interesie wskazywać w miarę możności drugi ewentualny okres leczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zaproponować ubezpieczonemu przeprowadzenie leczenia w innym terminie, niż został przez samego ubezpieczonego wskazany.

Przyłączenia Milowic do Czeladzi

domagają się właściciele gruntów

W związku z mającą nastąpić zmianą granic poszczególnych gmin i miast, naskutek zarządzeń władz administracyjnych, o czem już donosiliśmy, Związek właścicieli gruntów w Milowicach zwołał w ub. czwartek zebranie z udziałem przedstawicieli miejscowych organizacyj.

Na zebraniu poruszono szereg bolączek miejscowych, narzekano na słabe interesowanie się zarządu miejskiego w Sosnowcu losem Milowic, czego dowodem brak komunikacji tramwajowej czy autobusowej z Sosnowcem brak odpowiednich budynków szkolnych, zły stan ulic i t.p. W dyskusji padały głosy za przyłączeniem Milowic do Czeladzi, przyczem wysuwano takie argumenty, że w Czeladzi zadłużenie i podatki są mniejsze oraz, że tamtejsze warunki gospodarcze zbliżone są do warunków milowickich.

W wyniku ożywionej dyskusji wypowiedziano się za przyłączeniem Milowic do Czeladzi oraz wybrano komitet w składzie siedmiu osób, który zajmie się zatwierdzeniem formalności jakie wyłonią się w związku z powziętą uchwałą.

Nieudany strajk w Zagłębiu Dąbrow.

w przemyśle górniczym i metalowym

Centralny Związek Górników proklamował na wczoraj strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Strajk ten, jak było zgóry do przewidzenia, udał się tylko częściowo. Próby rozszerzenia strajku na przemysł hutniczy również zawiodły.

Według oficjalnych danych sytuacja strajkowa przedstawiała się wczoraj następująco: **kop. Czeladź:** strajkowało 696 robotników, pracowało 325; **kop. Dorota:** strajkowało 204, pracowało 61, **kopalnia Modrzejów:** strajkowało 334, pracowało 40; **kop. Paryż:** strajkowała cała załoga oprócz 20 robotników zatrudnionych przy obserwacji; **kop. Wiktor:** strajkowało 338, pracowało 170; **Szyb III kop. Czeladź:** strajkowało 130 robotników, na kopalniach: **Grodziec, Jowisz, Kazimierz, Niwka** wyznaczone były wczoraj świętówki; pozostałe kopalnie **pracowały normalnie.**

W zakładach przemysłu metalowego sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco: w hucie Bankowej na 1400 robotników **nie przybyło do pracy zaledwie 25;** w hucie Staszic strajkowało 99, pracowało 53 robotników; **w fabryce Strem** w Strzemieszycach strajkowało 165 robotników, pracowało 34, **w fabryce Deichsla** strajkowało 186 robotników, **w fabryce maszyn** w Niwce, **w hucie Katarzyna i w zakładach Zieleniewskiego w Sosnowcu** przerwano pracę **tylko na godzinę;** w **hucie Milowice:** 347 robotników przerwało pracę na 2 godziny, pozostali pracowali normalnie.

Popołudniu na drugiej zmianie odsetek **strajkujących był mniejszy niż** rano.

We wszystkich zakładach panował w **ciągu całego dnia zupełny spokój.**

Zbyteczna demonstracja na „Redenie“

Jak donieśliśmy wczoraj, pewna część b. robotników nieczynnej od szeregu miesięcy kopalni „Reden w Dąbrowie, zaagitowana przez nieodpowiedzialne czynniki weszła w ub. niedzielę na teren zabudowań kopalnianych, gdzie przebywa do obecnej chwili. Ma to być demonstracja, w związku z nieuruchomianiem kopalni. Wszystkie legalne związki robotnicze nie solidaryzują się z takiem postępowaniem i nie przyjmują żadnej odpowiedzialności. W obrębie „Redenu“ przebywają robotnicy, którzy zatrudnieni zostali po unieruchomieniu kopalni, na kopalni „Renard“ w Sosnowcu. Ponieważ samowolnie przerwali oni pracę, grozi im rozwiązanie umowy i zwolnienie z pracy o ile w ciągu dzisiejszego dnia nie stawią się do roboty.

Demonstracja ta, jak widać może pociągnąć za sobą **przykre konsekwencje dla b. robotników „Redenu“ zatrudnionych obecnie na „Renardzie“.**

Sądzić należy, że poważniejsi robotnicy opanują sytuację i skłonią swych towarzyszy pracy do przerwania bezcelowej demonstracji.

Jak się dowiadujemy, CZG zwracał się telefonicznie do sekretarjatu p. wojewody, aby p. wojewoda przyjął sekretarza Związku **p. Bielnika,** w sprawie sytuacji na Redenie oraz w sprawie dalszej egzystencji kopalni Wiktor w Dąbrowie.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. poniedziałek zastrajkowali rano robotnicy kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, w związku z zredukowaniem 9 robotników. Krótkotrwały zatarg został zlikwidowany w ten sposób, że czterej robotnicy pozostaną nadal w pracy, pozostałych zaś pięciu, starszych, zostanie zwolnionych.

W FABRYCE RENEGO

W fabryce łańcuchów Renego w Będzinie trwający od kilkunastu dni strajk został wczoraj zlikwidowany. Podczas konferencji w inspektoracie pracy robotnicy uzyskali wyrównanie płac. Poza tem otrzymają oni zaliczki, które będą im potrącone w ratach z zarobków. Dzisiaj robotnicy przystępują do pracy.



Lew i lampart

W SOSNOWIECKIM ZOOLOGU.

W dniu wczorajszym do ogrodu zoologicznego przy seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu został sprowadzony z warszawskiego zoo młody lew i lampart. Okazy te zostały przewiezione pociągiem towarowym na dworzec w Sosnowcu, skąd w nocy przetransportowano je do naszego zoo.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godz. 14 ogród zoologiczny zostanie otwarty dla publiczności, która za opłatą 20 gr. od osoby będzie mogła zobaczyć nowe nabytki.

Niewątpliwie przedewszystkiem młodzież szkolna skorzysta z okazji, aby zobaczyć oryginalne zwierzęta.

—oOo—

Rozpoczęcie robót

PUBLICZNYCH W BĘDZINIE

Jak donosiliśmy, w Będzinie rozpoczęto już roboty, związane z przebudową ulicy Sączewskiego, która zostanie wyłożona klinkierem. Roboty prowadzi we własnym zakresie klinkiernia, zatrudniając kilkudziesięciu miejscowych bezrobotnych.

W przyszłym tygodniu Magistrat rozpoczyna roboty związane z remontem ulic w mieście, przy których zostanie narazie zatrudnionych 200 bezrobotnych. Przyjmowanie do pracy już rozpoczęto od poniedziałku.

W miarę rozszerzania robót i uzyskania kredytów Magistrat zatrudniać będzie stopniowo większą liczbę bezrobotnych.

—xx—

Postrzelenie przemytnika

Z SOSNOWCA

Śląska straż graniczna w pościgu za przemytnikami w Piekarach Śląskich postrzeliła jednego z nich niejakiego **Józefa Wróbla z Sosnowca,** przy którym znaleziono większą ilość towaru przemyconego z Niemiec.

Rannego w nogę Wróbla umieszczono w szpitalu w Piekarach.

NARZECZEŃSTWO

— Muszę cię przedstawić, drogi przyjacielu, mojej narzeczonej. Mówię ci, trzy gracje w jednej osobie!

— Biedactwo! Taka jest gruba!

Z koła przyjaciół harcerstwa
NA SATURNIE

W dniu 30 ub. m. w sali czytelnianej Klubu urzędników Tow. „Saturn" odbyło się doroczne walne zebranie Koła przyjaciół Harcerstwa polskiego na Saturnie. Zebranie zagaił i następnie przewodniczył prezes Koła p. Bolesław Jankowski, sekretarzowała p. Marja Wieczorkówna. Po przyjęciu sprawozdań: ogólnego, z drużyny 5 męskiej, 24 żeńskiej i starszoharcerskiej udzielono zarządowi Koła absolutorjum. Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie warsztatów mechanicznych przy drużynie 5-ej; w rezultacie tej dyskusji zalecono, by więcej w nim zatrudniano harcerzy i by kierownictwo warsztatu było w ściślejszej łączności z zarządem Koła przyjaciół. W tym celu wybrano p. Mieczysława Szenka, jako stałego delegata z ramienia Koła do spraw warsztatowych oraz kontroli inwentarza drużyn i warsztatu. Po za tem do czuwania nad prawidłowością rachunkowości wybrano specjalną komisję w osobach dh. dh. J. Wieczorka, B. Chełbecki, St. Wróblewskiego i harcmistrza Zdz. Czarnomskiego. Zarząd Koła przyjaciół pozostał ten sam. Wybory delegatów na Zjazd oddziału Kieleckiego ZHP. w Kielcach w dniu 10 maja rb. i na XVI Zjazd walny ZHP. we Lwowie w dn. 23 i 24 maja rb. pozostawiono zarządowi. W celu ułatwienia realizacji programu prac w roku 1936, przyznano poszczególnym drużynom zasiłki: drużynie 5 męskiej: na urządzenie obozu letniego zł. 300.—, na kursy harcerskie zł. 30.—, na wycieczki zł. 50.—, na konserwację i uzupełnienie inwentarza zł. 60, i na podręczniki harcerskie zł. 20, ogółem zł. 460.—; drużynie 24 żeńskiej: na obóz letni zł. 100, na kurs harc. i różne zł. 32. ogółem zł. 132; drużynie starszoharcerskiej przyznano na kursy harc. dla 3 osób zł. 60.— i na wycieczki krajoznawcze zł. 50.— ogółem 110 zł. Ponadto przewidziana jest pożyczka zł. 100 dla 5 drużyny na elektryfikację warsztatu mechan. przy drużynie. Koło przyjaciół prenumeruje również kilka pism harcerskich dla miejscowej izby harcerskiej.

Budżet Koła przyjaciół zamyka się sumą zł. 900.— Po stronie wpływów najpoważniejszą pozycję stanowi zasiłek od Towarzystwa „Saturn", za co Koło przyjaciół składa gorące podziękowanie Zarządowi Towarzystwa, który bardzo życzliwie odnosi się do Koła i wogóle do Harcerstwa.

—oOo—

× **ROZPOCZĘCIE SZKOLENIA NOWEJ DRUŻYNY PCK.** Zarząd Oddziału PCK. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zapisanych kandydatów na członków drużyny ratowniczej PCK. przy Kole PCK. huty Milowice w Sosnowcu, że kurs dla tej drużyny rozpocznie się dnia 3 bm. br. o godz. 18 w sali „Ochronki" huty Milowice i prowadzony będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 do 20.30. Zarząd prosi wszystkich słuchaczów o punktualne przybywanie na wykłady, by z prowadzonego kursu słuchacze mogli jaknajwięcej skorzystać. Kurs znajduje się pod opieką Koła P. C. K. huty Milowice z prezesem p. dyr. Szankiewiczem. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach: inspektora powiatowego PCK. p. Sroczyńskiego i instr. I-kl. PCK. p. Franciszka Ząbczyka.

KRONIKA ZAWIERCIA

150 bezrobotnych
ZNAJDZIE PRACĘ

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Zawierciu przystąpił do przyjmowania bezrobotnych na roboty publiczne. Do dnia dzisiejszego tj. 1 bm. przyjętych zostało około 150 bezrobotnych obarczonych najliczniejszemi rodzinami.

Bezrobotni ci zostaną zatrudnieni przy budowie i remoncie ulic w Zawierciu z dniem 2 bm.

W związku z rozpoczynającemi się robotami publicznemi w Zawierciu wczoraj odbyła się w Magistracie konferencja pomiędzy delegatami Związków zawodowych, a kierownikiem Funduszu pracy z udziałem wiceprezydenta p. W. Góralczyka.

Przedstawiciel Funduszu pracy zaproponował aby robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych wyrabiali darmo jeden dzień w tygodniu, za korzystanie dotychczas akcję żywnościową. Sprzeciwił się temu delegaci, postanawiając jednocześnie w tej sprawie interwenjować u odpowiednich władz. Zarobek na robotach publicznych będzie ten sam co i w ub. r. tj. zł. 2.40 za dniówkę.

—xx—

Budowa linji tramwajowej
W ZAWIERCIU

Sensację w Zawierciu wywołała wiadomość o decyzji Magistratu budowania w bieżącym roku linji tramwajowej.

Tramwaje będą kursować pomiędzy Śródmieściem Zawiercia, a Argentyną, oraz Kromołowem, Włodowicami i Żarkami. Narazie zostaną zorganizowane przystanki tramwajowe w najruchliwszych punktach Zawiercia, a mianowicie około miejskiego aresztu, obok restauracji „Wersal", przed magistratem, fabryką TAZ. oraz biurem Funduszu pracy i przed mieszkaniem znanego radnego m. Zawiercia p. Piotra Koteli.

× **REKOLEKCJE DLA PAŃ.** Stosownie do zapowiedzi ks. prałata Franciszka Zientary, w dniu 2 kwietnia o godzinie 9 rano w sali Resursy TAZ. w Zawierciu odbędą się rekolekcje tylko dla pań. Mężczyźni wstępu na rekolekcje nie mają.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ.** W nadchodzącą sobotę o godz. 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Rady powiatowej w Zawierciu. Na porządku obrad znajdzie się tylko preliminarz budżetowy PZS. na r. 1936-37.

× **SPROSTOWANIE.** Wczoraj w druku zakradł się błąd, a mianowicie: Rada m. Zawiercia uchwaliła budżet dodatkowy na r. 1935-36, a nie r. 1936-37, jak to pomyłkowo zamieszczono.

× **ZAMKNIĘCIE PIEKARNI „MŁYNTAR".** Wskutek skandalicznych stosunków panujących w piekarni „Młyntar" w Zawierciu, będącej własnością Liebermana, piekarnia ta z polecenia władz została zamknięta. Pozatem zamknięte zostały jeszcze dwie inne piekarnie żydowskie w Zawierciu.

Brak środków do życia
przyczyną samobójstwa młodej dziewczyny

Przed kilku dniami około godziny 1 w nocy, po przejściu pociągu osobowego z Gołonoga do Dąbrowy znaleziono na torze **zmasakrowane zwłoki** jakiejś młodej kobiety.

Jak się okazało były to zwłoki **20-letniej Janiny Szymczyk** z Dąbrowy (Reymonta 41) służącej, pozostającej od dłuższego czasu bez pracy.

Szymczykówna, jak się okazało popełniła **samobójstwo**, rzucając się pod pociąg.

Ze znalezionego przy zwłokach dziewczyny listu, wynika, że popełniła ona samobójstwo **spowodu braku środków do życia.**

Zwłoki tragicznie zmarłej służącej przewieziono do kostnicy szpitala w Dąbrowie, skąd odbył się pogrzeb na miejscowy cmentarz.

Z walnego zebrania Banku
rzemieślniczo-kupieckiego w Zawierciu

W ub. niedzielę w kasynie firmy „Ernest Erbe" w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków Spółdzielczego Banku rzemieślniczo-kupieckiego w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej banku, pieckiego dyr. Aleksander Erbe, zapraszając na przewodniczącego mec. Walugę, na sekretarza T. Nowaka, na asesorów pp. Czekalę i Buraczowskiego. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, który został przyjęty z pewnemi poprawkami, dyrektor banku p. Br. Zawadzki złożył sprawozdanie z działalności banku za rok operacyjny 1935-36. Bank kupiecki posiada 517 członków. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Czapliński, z którego dowiadujemy się, że zarząd banku niewykonał całego szeregu uchwał i zaleceń Rady nadzorczej, a przeważnie w ściąganiu dawniejszych zaległych pożyczek, które wyrażają się na około kilkudziesięciu tysięcy złotych. Skutek był taki, że bank znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej, co groziło ruiną, a nawet likwidacją tej placówki. Po złożeniu sprawozdań wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której członkowie banku składając projekty do podźwignięcia stanu finansowego banku rzemieślniczo - kupieckiego w Zawierciu.

M. in. zabrał głos p. dyr. Al. Erbe, który oświadczył, że w celu uzdrowienia gospodarki bankowej powiększa od siebie finanse banku o 15 tys. zł., a pozatem posiada źródło, z którego będzie można otrzymać około 50 tys. zł. za niskiem oprocentowaniem. Oświadczenie p. dyr. Erbego wywołało bardzo korzystne wrażenie.

Następnie przez aklamację wybrano nowe władze Rady nadzorczej. Do Rady tej weszli pp. prezes dyr. Aleksander Erbe, wiceprezes St. Dymecki, członkowie Bronisław Zawadzki, Nowak, J. Tolloch i R. Gosiaczewski. Do zarządu Banku pp.: prezes Józef Kukułka, I sekretarz St. Laskowski, II sekretarz St. Czapliński oraz Czesław Gąsiorowski i Szczepan Grzybczyk. Pod koniec zebrania zatwierdzono bilans oraz rachunek strat i zysków za r. 1935 oraz zatwierdzono preliminarz budżetowy na r. 1936.

Wreszcie zebrani uchwalili Radzie nadzorczej i zarządowi banku absolutorjum. **Nowa** Rada i zarząd banku **oświadczyła, że** przez okres 3-letniej **kadencji będą** pracować honorowo i bezinteresownie, a i stanowisko banku rzemieślniczo - kupieckiego w Zawierciu sprawował p. Zawadzki Bronisław.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa ustawa mleczarska

Projekt ustawy o mleczarstwie został ostatnio uchwalony przez Senat. Projekt ten w zasadzie czyni zadość głównym potrzebom mleczarstwa polskiego, zasadnicze bowiem postanowienia projektu ustawy zmierzają do określenia warunków, jakim winny odpowiedzieć zakłady mleczarskie co do ich wyposażenia technicznego i prowadzenia produkcji oraz do ustanowienia jednolitego nadzoru fachowego nad wszystkiemi bez wyjątku mleczarniami.

Powierzenie nadzoru nad mleczarniami samorządowi rolniczemu gwarantuje w pełni uwzględnienie interesów mleczarskich. Omawiany projekt daje możność ustanowienia obowiązku poddawania ocenie przetworów mleczarskich, jak również ustalenie wymagań, jakim winny podlegać przetwory mleczarskie, wywożone zagranicę i ustalenie warunków eksportu.

Wobec **braku należytej organizacji podaży mleka i przetworów mleczarskich na rynku wewnętrznym i eksportowym** oraz braku przepisów, pozwalających **na organizację** podaży, omawiany projekt **ustawy** stanowi duży krok naprzód, **gdyż pozwoli** na uporządkowanie warunków **produkcji** mleczarskiej.

Kronika gospodarcza

13-TA PENSJA W BANKACH KATOWICKICH. W związku z pewną poprawą sytuacji bankowości polskiej niektóre banki pod koniec roku ubiegłego wypłaciły swym pracownikom 13-tą pensję. Ten oddawna niespotykany wypadek miał miejsce w kilku bankach katowickich.

ZAMÓWIENIA CUKROWNI NA 2 MILJ. WORKÓW LNIANYCH. Doceniając gospodarcze znaczenie akcji lniarskiej, mającej na celu podniesienie dochodu rolnictwa, naszych kresów wschodnich, przemysł cukrowniczy zamówił w fabrykach krajowych na potrzeby roku bieżącego dwa miljony worków z włókna lnianego, do opakowania cukru. Wartość pieniężna tego zamówienia wynosi około czterech miljonów złotych. Z oznaczonej ilości worków dostarczą fabryki: Żyrardów — 700.000 sztuk, Stradom — 370,000 sztuk, Gnaszyn — 310.000 sztuk, Deutsch — 225.000 sztuk, Warta 200.000 sz., Stęszew — 145.000 sztuk i Unja — 50.000 sz. W ten sposób w rozwoju wytwórczości i przeróbki surowca lnianego w Polsce nastąpi dalszy pomyślny etap.

KRONIKA OLKUSZA

Rozpoczęcie robót
SEZONOWYCH.

Dzięki otrzymaniu przez powiat. komitet Fund. pracy w Olkuszu pewnej sumy od wojew. komitetu z Kielc, z dn. dzisiejszym uruchomiono niektóre roboty publiczne na terenie powiatu, mianowicie na drogach bitych i na osiedlu w Bukownie. Ogółem zatrudniono 260 robotników, tj. 100 przy drogach i 160 w Bukownie.

Wobec blisko czterech tys. bezrobotnych w powiecie, zatrudnienie 260 — jest znikomą ilością, nie więc dziwnego, że wśród pozostałych bezrobotnych panuje rozgoryczenie.

Trup dziecka
W KUFERKU

Mieszkanka wsi i gminy Jangrot, Anna Balm, panna, przed kilku dniami powiła dziecko, które następnie wskutek owinięcia szmatami i chustami, zadusiło się. Balmówna, prawdopodobnie ze wstydu, dziecka nie pochowała na cmentarzu, lecz ukryła je w kuferku, który zamknęła na klucz. Trup dziecka leżał w tym niesamowitym schowku kilka dni Przypadkowo dowiedział się o fakcie miejscowy sołtys, który zawiadomił posterunek w Jangrocie.

Trupa dziecka zabrano na posterunek gdzie jednocześnie prowadzi się dochodzenie, czy dziecko zostało umyślnie uduszone, czy tylko przypadkowo.

Co może czar munduru
SAMARYTANKI STRAŻY POŻARNEJ.

Na terenie pow. Olkuskiego istniało z początkiem roku bież. 5 oddziałów żeńskich straży pożarnych. Dwa oddziały musiano zlikwidować spowodu... wyjścia komendantek zamąż i braku zastępczyń, dalsze dwa oddziały (w Olkuszu fabryce i w Sławkowie) zawieszono, ponieważ w ciągu ub. karnawału komendantki również wyszły zamąż, a w Olkuszu nawet 4 (wyraźnie cztery) po kolei stanęły na ślubnym kobiercu. W pozostałym oddz. komendantka na narzeczonego i zamierza zrezygnować z munduru strażackiego. Pewno i ten oddział będzie zlikwidowany.

Towar skradziony w Miechowie
ODEBRANO ZŁODZIEJOM W BUKOWNIE.

W dn. 26 ub. m. zawiadomiono telefonicznie posterunek pol. w Bolesławiu, że w odległości około półtora klm. od stacji Bukowno w zaroślach zatrzymało się na odpoczynek 3-ch podejrzanych osobników z paczkami.

Przybyli niezwłocznie dwaj posterunkowi zauważyli rzeczywiście siedzących osobników, którzy na widok posterunkowych zbiegli w gęstwinę leśną. Pościg niedał rezultatu.

W pozostawionych paczkach policja znalazła tytoń, papierosy, czekoladę, mydło itp. przedmioty wartości około 100 zł. — pochodzące niewątpliwie z kradzieży sklepowej.

Jak się okazało, po rozpisaniu inwigilacji, towar został skradziony Marjam Najman w Miechowie. Właścicielce towar odebrała wczoraj.

Z CAŁEJ POLSKI

BUDOWA KOLEJKI ELEKTRYCZNEJ KRAKÓW — ZAKOPANE

Na terenie Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie powstała myśl budowy kolejki elektrycznej Kraków — Zakopane. Sprawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Energetyczno Elektrycznej Izby, jak również na posiedzeniu połączonych Komisyj Rozwoju Ruchu Turystycznego i Uzdrowisk oraz Komunikacji.

W wyniku dotychczasowych obrad powstało Biuro Studjów, które opracowuje szczegółowe projekty. Budową kolejki elektrycznej Kraków — Zakopane w dużej mierze zainteresowane są organizacje turystyczne.

SPŁONĘŁA WIEŚ W KIELECKIEM

Centrala służby śledczej otrzymała meldunek o katastrofalnym pożarze, jaki nawiedził dziś Drużyków powiatu włoszczowskiego. Z nieustalonych dotąd przyczyn we wsi tej spłonęły doszczętnie niemal wszystkie zabudowania mieszkalne, obory itp., powodując straty na wieleset tysięcy złotych. W akcji gaszenia pożaru wzięło udział pięć oddziałów straży ogniowej z Kielc i innych pobliskich miast.

WYKOPALISKO NA STADJONIE SPORTOWYM

Na miejskim stadjonie sportowym w Krakowie przy budowie boiska natrafiono na pień drzewa, którego wiek fachowcy ocenili na 1.500 lat. Obok pnia wykopano dwa rogi jelenie.

ZAMKNĘLI EGZEKUTORA W CHLEWIE

Z urzędu skarbowego w Sieradzu delegowano egzekutora dla przeprowadzenia egzekucji. Kiedy zjawił się on we wsi Oraczew, otoczyło go 60 osób i zamknęło w chlewie!... Sołtys stanął w obronie sekwestratora, lecz i jego również zamknięto. Następnie 50 włościan wyjechało do Sieradza i interwenjowało w starostwie o wstrzymanie egzekucji, którą istotnie wstrzymano.

ŻYDOM BOJKOTOWAĆ WOLNO.

Żydowscy hurtownicy drobiu bojkotują ptactwo z okolic Karczewa i Nowego Miasta. W halach Mirowskich, gdzie koncentruje się handel drobiem niema odbiorców żydowskich na ptactwo pochodzące z okolic obłożonych bojkotem przez żydów. Jak wiadomo, w okolicach Karczewa i Nowego Miasta panują nastroje nieprzychylne dla żydostwa.

PITIGRILLEGO CZYTALI W BÓŻNICY

W jednej z bóżnic warszawskich wynikł przed kilkoma dniami wielki skandal. Zaczęło się od tego, że jeden z pobożnych ortodoksów zauważył, że kilku młodzieńców, przybyłych do bóżnicy czyta jakieś podejrzane książki. Jeden z ortodoksów zajrzał przez ramię młodzieńcowi i zauważył, że czyta on świecką książkę, mianowicie Pitigrillego. Wywołało to oburzenie zgromadzonych, tem bardziej, że okazało się iż trzech innych młodzianów czyta również świeckie książki. Wyproszono ich z bóżnicy. Nie chcieli oni jednak pójść dobrowolnie, wobec czego zaczęto ich usuwać siłą. W czasie usuwania został ranny w głowę jeden z młodzieńców, amatorów świeckich książek



OBRAZKI WYBORCZE

Podczas ostatnich wyborów w Niemczech ułatwiano wszelkiemi sposobami wzięcie udziału w wyborach wszystkim wyborcom. Na ilustracji u góry na prawo: chora w szpitalu składa głos do urny, z którą przyszedł do niej jeden z członków komisji; u dołu: policjanci wprowadzają staruszkę do lokalu wyborczego; na prawo: niewidomy wyborca oddaje głos.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PZPN. organizuje własne kadry sędziowskie.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przystąpił już w niedzielę, po zapoznaniu się z wynikami walnego zgromadzenia PKS-u do organizowania własnych kadr sędziowskich.

Według wiadomości z poszczególnych okręgowych związków piłkarskich, spodziewać się należy, że cały szereg dawnych sędziów, zgłosi się do czynnej „służby“, nadto bardzo licznie przedstawiają się zapisy do egzaminów sędziowskich

Przypuszczalnie ogłoszony zostanie dla obecnych członków okręgowych kolegjów sędziowskich termin do ostatecznego zapisywania się na członków wydziału spraw sędziowskich.

Skład jeźdźców na konkursy nicejskie.

Skład polskiej ekipy na międzynarodowe zawody konne w Nicei został już ustalony. W skład ekipy wejdą: mjr. Lewicki, zabierając konie „Duncan“ i „Kajmora“, rtm. Stanawski zabierając konie „Zbój“ i „Farsa“, por. Gutowski, zabierając konie „Warszawianka“ i „Dijon“ i por. Komorowski, zabierając „Wuzię“ i „Zefir“.

Zawody odbędą się w dniach 16—28 kwietnia w Nicei. Konie zostaną wysłane 5 kwietnia, a jeźdźcy wyjadą 8 kwietnia.

Pierwsze mecze ligowe

Obsada sędziowska pierwszych spotkań ligowych, które rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę, przedstawiają się następująco: ŁKS. — Warszawianka dr. Lustgarten, Legja — Dąb p. Arczyński, Warta — Garbarnia p. Gruszka Wisła — Śląsk p. Kurzweil i Ruch — Pogoń p. Rutkowski.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 1 KWIETNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Uwertury, fantazje i potpourri operowe (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dziecko w wieku przedszkolnym“: „Walka z choleryczością“ pogadanka. 12.30 Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Melodje północy (płyty). 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert orkiestry straży więziennej. 16.00 „Zagadki muzyczne“ audycja dla dzieci starszych. 16.20 Duety w wyk. Bronisławy Marwidówny — sopran i Łucji Czechowiczówny—kontralt. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Co myślimy o ubezpieczeniach społecznych“ rozmowę przeprowadzą: Władysław Bogiński i Jerzy Michałowski. 17.20 „Jak to miło w kwietniu było“ audycja Jerzego Gerżabka z muzyką Dzięgielewskiego. 17.50 O książce Stanisława Vincenzo „Na wysokiej połoninie“ odczyt. 18.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidja Kmitowa—skrzypce, Mieczysław Szaleski—altówka, Rafał Halbert—wiolonczela. 18.30 „Wskazania ogrodnicze na czasie“ pogadanka ogrodnicza. 18.45 Matia Moro—baryton (płyty). 19.00 „Rola Śląska w państwowości polskiej“ odczyt. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.38 Zagadka sportowa z nagrodami. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO“. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej“. 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. Wykonawca: Józef Śmidowicz. 21.40 „Prima aprilis literacki“ djalog J. Waśniewskiego z Adamem Galisem. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Koncert międzynarodowy. 23.05 Nastroje wiosenne (płyty).

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janny Zawisza - Krasuckiej

115

— Później nawiedziły mnie inne podejrzenia— mówił w dalszym ciągu Gilmartin. — jednak z dotychczasowych zupełnie nie zrezygnowałem. Dowiedziałem się, że wycieczki nocne pan Tretheway odbywał przeważnie Napierem i że raz nawet widziano to auto wypełnione po brzegi jakiemiś paczkami. Paczki te, jak mi powiedział urzędnik dworcowy, wysyłane były zwykle na dworzec Waterloo To odkrycie nadało nieco inny kierunek moim myślom. Zaznaczam tu, że brałem pod uwagę jedynie szmugiel narkotyków. Wiedziałem jednak, że narkotyki, jak naprzykład opjum i kokaina, nie bywają nigdy szmuglowane w tak wielkich ilościach. to też trochę zastanawiały mnie te paczki, przewożone aż autem na dworzec. W tym samym mniej więcej czasie pan Duncan został napadnięty i uprowadzony. Nie skomplikowało to w moich oczach sprawy, bo natychmiast zdołałem sobie ten fakt wytłumaczyć.

— Jedną chwileczkę — przerwał nagle Duncan. — Z tego wszystkiego, co pan mówi, można sądzić, że mniej już pana wówczas absorbowała

— Jeżeli mam być szczery — uśmiechnął się

Tretheway'a.

sama treść sprawy, a mianowicie zniknięcie pana detektyw — to istotnie rzecz ta przesunęła się na drugi plan w moich kalkulacjach, bo wówczas głównie absorbowała mnie sfera szmuglerzy narkotyków, której wyświetlenie uważałem za rzecz najpilniejszą.

— W każdym razie — upierał się Duncan — opowie nam pan chyba, co pan myślał przed i po owej nieoczekiwanej napaści na mnie.

— To będzie trochę trudne! — rzekł Gilmartin z uśmiechem — ale postaram się jakoś to państwu wytłumaczyć. Przestałem posądzać pana Aylwarda o dokonanie morderczego napadu na wuja. Nie wiedziałem, gdzie się ten młodzieniec podziewa, nie martwiło mnie to jednak, bo nie miałem zamiaru w najbliższych dniach podawać szczegółów tej sprawy do wiadomości publicznej. Sądziłem, że pan Aylward wyjechał dokądś i nie ma pojęcia, co po jego wyjeździe zaszło. Z tego właśnie powodu opowiedziałem częściowo tę historję Peplerowi z „Planety“, gdyż sądziłem, że po jej przeczytaniu pan Aylward przyjedzie natychmiast i może potrafi wskazać mi istotnego winowajcę.

— A co pana skłoniło do odwrócenia odemnie dotychczasowych [illegible] ciekawie Aylward.

— Kierowały mną dane, których żaden sąd nie uznał — odparł Gilmartin. — Doszedłem do wniosku, że bezwarunkowo mogę wierzyć pannie Tretheway i jej matce i umocniłem się w mniemaniu, że nie mógł pan wrócić w godzinę po awanturze z wujem tylko w tym celu, aby wywrzeć na nim zemstę.

Aylward skłonił się z uznaniem.

— Tak — odezwał się Duncan — to wszystko jest bardzo piękne! Ale powiada nam pan tylko o tem, czego pan nie podejrzewał. Może więc zechce pan wyjawić nam, jak pan sobie wyobrażał całą sprawę?

— Rad nierad będę musiał to zrobić—uśmiechnął się Gilmartin — bo napewno za żadną cenę nie będziecie chcieli mnie stąd wypuścić. Przed dokonaniem napadu na pana, podejrzewałem, że awanturę z panem Tretheway'em wszczął jakiś jego wspólnik, dajmy na to, o podział zysków i że właśnie w tej kłótni pan Tretheway został zabity. Przypuszczałem, że ciało przeniesiono na statek, który znajdował się gdzieś w pobliżu, później zaś dla zatarcia śladów wrzucono je do morza. Zepchnięte ze skały auto miało być dowodem nieszczęśliwego wypadku, czy też samobójstwa.

Duncan skinął głową.

(D. c. n.)

Głos ludzki ulega codziennym zmianom

W filmowych ateliers amerykańskich reżyserowie zauważyli już oddawna, iż głos aktorów zmienia się kilkakrotnie w ciągu dnia, czego nie można zauważyć i zaobserwować normalnie, lecz co aparaty dźwiękowe rejestrują bardzo czule i wyraźnie. Przeprowadzone przez fizjologów i techników badania nad tem zjawiskiem wykazały, iż głos ludzki zmienia swój dźwięk po spożytym posiłku. W niektórych wypadkach ta zmiana głosu przed i po jedzeniu była tak dobitna, iż słuchacze w ateliers doświadczalnych sądzili, że słuchają rozmowy dwóch osób. Stwierdzono fakt, ale jak dotychczas nie udało się wyjaśnić przyczyny osobliwej mutacji głosu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNE

roznosicielki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Administracji w godz. 5—6-ej pop.

FRYZJERKA

i manicurzystka w jednej osobie potrzeb na na stałe. Sosnowiec, Orla 11, Nowak. 2024

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła, pasta do podłóg i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis koś ioła). 1921

Pianino

pierwszorzędne sprzedam na dogodnych warunkach. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2023

SZAFA

z żaluzją, szafa gdańska, jadalka orzech. tapczany, saloniki, kuchnie, biurka poleca handel mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7. 1972

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu mieszkanie dwupokojowe z wszelkiemi wygodami. Tramwaj blisko. Tel. 2-81, Sosnowiec, Orla 5. Tamże do wynajęcia pokój kawalerski z meblami lub bez.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

Ubezpieczalni Społecznej zgubił Jakób Nowak. 2026

Różne

ZA DŁUGI

męża Romana Rubika nieodpowiadam. Leokadja Rubik. 2134

BYSTRA

Pensjonat D-ra Szarewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców Pokój z pięciorazowem utrzymaniem zł 5 do 5 zł. 50. 951

Sygnatura I. Ca. 249-36.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział I Cywilny (ul. 1-go Maja Nr. 19) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k.p.c. p. adwokat Janusz Borowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanych z miejsca pobytu Jana Palimonki i Magdaleny Palimonki, ostatnio zamieszkałych w Niwce, gm. Niwka, pow. Będzińskiego, w sprawie z powództwa Piotra Ramusa, przeciwko Towarzystwu Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. w Sosnowcu, Michałowi Wolnemu, Perecowi Konowi, Maneli Michalskiemu, Janowi Palimonce i Magdalenie Palimonce o zatwierdzenie wniosku hipotecznego i wzywa nieznanych z miejsca pobytu, aby się zgłosili do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 27 marca 1936 roku.

Kierownik Sekretarjatu:

(podpis nieczytelny)

1. OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne S. A."

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 kwietnia 1936 r. o godzinie 13-ej, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1936.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 16 kwietnia 1936 r. w biurze Dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2109

1. OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 kwietnia 1936 r. o godzinie 12.30 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935, podział zysku oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1936.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 16 kwietnia 1936 r. w biurze Dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2110

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 3 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W [illegible] REDAKTOR ODP. [illegible]